Witamy w „EUSSR”: Niepopularne europejskie reżimy chwytające się władzy rozprawiają się z oporem

Elity rządzące w Europie – w tym, co coraz bardziej przypomina „EUSSR” (Europejską Unię Socjalistycznych Republik Radzieckich) w wyścigu na dno – stają się coraz bardziej niepopularne. Wskaźniki dezaprobaty gwałtownie rosną. We Francji 77% społeczeństwa nie pochwala prezydenta Emmanuela Macrona. W Wielkiej Brytanii 68% nie pochwala premiera Keira Starmera. W Niemczech 64% nie pochwala kanclerza Friedricha Merza, a w Hiszpanii 61% ma dość premiera Pedro Sancheza.

W innych częściach Europy, takich jak Niemcy i Francja, generowane są wszelkiego rodzaju pseudo-prawne akrobacje, aby uniemożliwić przeciwnikom politycznym kandydowanie na wysokie urzędy.

Co zatem robisz, jeśli jesteś niepopularnym reżimem desperacko trzymającym się władzy? To proste! Irańscy ajatollahowie, Xi Jinping w Chinach, Władimir Lenin, Józef Stalin i Władimir Putin w Rosji mogliby ci to powiedzieć. Po prostu rozprawiasz się – mocniej niż kiedykolwiek – z wolnością słowa i oporem!

W rzekomych demokracjach ta najnowsza „korzyść” dla ludzi – „demokratyczne” zwalczanie sprzeciwu – oznacza użycie technologii zamiast siły ognia do zmiażdżenia wolności słowa.

Jeśli chodzi o limity wiekowe dla dzieci, istnieje uzasadniony argument, że pozostawienie twarzy pokolenia wpatrzonych w ekrany przez cały dzień zdaje się upośledzać nie tylko ich edukację, ale także zdolność do socjalizacji z kimkolwiek, kto nie jest chimerą AI, zaprogramowaną algorytmicznie, by narkotycznie zgadzać się ze wszystkim, co zostało przesłane.

Jak napisał na platformie X założyciel i dyrektor generalny Telegrama, Pawieł Durow:

> *Dziś Telegram powiadomił wszystkich swoich użytkowników w Hiszpanii za pomocą tego alertu:*
>
> *Rząd Pedro Sáncheza forsuje niebezpieczne nowe regulacje, które zagrażają wolności w internecie. Ogłoszone zaledwie wczoraj środki mogą zmienić Hiszpanię w państwo inwigilacji pod pozorem „ochrony". Oto dlaczego są one czerwoną flagą dla wolności słowa i prywatności:*
>
> 1. ***Zakaz mediów społecznościowych dla osób poniżej 16. roku życia z obowiązkową weryfikacją wieku:*** *To nie dotyczy tylko dzieci — wymaga od platform stosowania surowych kontroli, takich jak dowody tożsamości czy biometria…*
>
> ***Niebezpieczeństwo:*** *Wymusi to nadmierną cenzurę — platformy będą usuwać wszystko, co choć trochę kontrowersyjne, by uniknąć ryzyka, uciszając polityczny sprzeciw, dziennikarstwo i codzienne opinie. Twój głos może być następny, jeśli rzuci wyzwanie status quo…*
>
> ***Niebezpieczeństwo:*** *Rządy będą dyktować, co widzisz, grzebiąc przeciwne poglądy i tworząc bańki informacyjne kontrolowane przez państwo. Swobodna eksploracja idei? Zniknie — zastąpiona przez kuratorowaną propagandę…*
>
> ***Niebezpieczeństwo:*** *Niejasne definicje „nienawiści" mogą pozwolić na etykietowanie krytyki rządu jako dzielącej,*

> *prowadząc do blokad lub grzywien. Może to być narzędzie do tłumienia opozycji. To nie są zabezpieczenia; to kroki w stronę całkowitej kontroli. Widzieliśmy ten scenariusz już wcześniej – rządy wykorzystujące „bezpieczeństwo" jako broń do cenzurowania krytyków…*
>
> *Żądaj przejrzystości i walcz o swoje prawa. Udostępnij to szeroko – zanim będzie za późno.*

Durow, nawiasem mówiąc, urodzony w Związku Radzieckim w 1984 roku – ze wszystkich orwellowskich dat! – opuścił Rosję w 2014 roku po tym, jak rosyjska służba bezpieczeństwa FSB zażądała, aby jego firma VKontakte przekazała dane osobowe ukraińskich protestujących z Euromajdanu i postaci opozycyjnych, oraz za odmowę cenzurowania postów na swojej stronie.

W Hiszpanii, oprócz możliwego do uzasadnienia zakazu korzystania z mediów społecznościowych dla osób poniżej 16 roku życia, rząd Sancheza wprowadza pakiet legislacyjny składający się z pięciu dodatków mających na celu cenzurę wypowiedzi w Internecie.

Po pierwsze, menedżerowie platform mediów społecznościowych będą nie tylko karani grzywnami za nieusunięcie „nielegalnych, nienawistnych lub szkodliwych" treści w terminie – będą teraz również ponosić odpowiedzialność karną, w tym możliwość kary więzienia. Jak ostrzega Durow: „Wymusi to nadmierną cenzurę… uciszając polityczny sprzeciw, dziennikarstwo i codzienne opinie".

„Sanchez", powiedział dosadniej Elon Musk, „jest prawdziwym faszystowskim totalitarystą".

Po drugie, wzmacnianie „nielegalnych" lub „szkodliwych" treści za pomocą algorytmów stanie się przestępstwem. „Zmienimy manipulację algorytmiczną i wzmacnianie nielegalnych treści w nowe przestępstwo" – powiedział Sanchez. „Nigdy więcej chowania się za kodem. Nigdy więcej udawania, że technologia

jest neutralna”.

Po trzecie, według Sancheza: „Wdrożymy system śledzenia śladu nienawiści i polaryzacji, aby śledzić, kwantyfikować i ujawniać, w jaki sposób platformy cyfrowe podsycają podziały i wzmacniają nienawiść”.

Problemem jest oczywiście to, że zazwyczaj „nienawiść” nigdy nie jest zdefiniowana – co oznacza, że wszystko może zostać nazwane „nienawiścią” i często tak się dzieje. Sądy dotyczące tego, co stanowi „nienawiść”, stają się całkowicie subiektywne i niosą ze sobą niebezpieczeństwo istnienia wyłącznie „w oku patrzacego”.

Stany Zjednoczone oficjalnie zapisują wolność słowa w Pierwszej Poprawce do Konstytucji. Sądy amerykańskie orzekły, że zakazana jest jedynie pornografia dziecięca oraz bezpośrednie i wiarygodne groźby.

Niektóre elity rządzące w Hiszpanii najwyraźniej chcą całkowicie zakazać tam platformy X. „Następna bitwa powinna być wymierzona w ograniczenie… i prawdopodobnie zakazanie Twittera” – stwierdziła minister ds. młodzieży i dzieci Sira Rego. Wicepremier Hiszpanii Yolanda Díaz ogłosiła, że opuściła X i że każdy, kto na nim pozostaje, „karmi politykę nienawiści”.

Francja planuje podobny ruch, a Niemcy również poważnie rozważają wprowadzenie zakazu mediów społecznościowych dla nieletnich. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) w Niemczech ma rzekomo omówić tę kwestię na kongresie partii w lutym 2026 roku. Dania, Grecja i Wielka Brytania są również na różnych etapach wprowadzania lub rozważania zakazu X.

Na początku lutego władze francuskie i Europol przeprowadziły nalot na biura X w Paryżu w związku z „podejrzeniem nadużycia algorytmów”. Według *The Telegraph*, nalot został wywołany skargą posła z partii Macrona, który twierdził, że X „zmniejszył różnorodność głosów”.

W Wielkiej Brytanii Biuro Komisarza ds. Informacji wszczęło dochodzenie w sprawie deepfake’ów na X. Sekretarz ds. technologii Liz Kendall powiedziała, że rząd udzieli „pełnego poparcia”, jeśli organ nadzorczy zdecyduje się zablokować dostęp do witryny w Wielkiej Brytanii.

Wszystko to stanowi dodatek do grzywny w wysokości 120 milionów euro, którą Komisja Europejska nałożyła na X na mocy aktu o usługach cyfrowych (Digital Services Act).

Dla europejskich rządów, które odmawiają przyznania, że wielu ich obywateli ma dość ich represyjnej polityki, banowanie X jest najwyższym priorytetem.